

Sarius, Definicja

fraktale jak po kwasie
definiują moją skałę
chroni mnie od wyobrażeni, to jaki jestem naprawdę
moje plecy mają pamięć
pamiętają który kretyń chciał je wydać na rzeź

ręce pisały niestarannie w szkołach
pierd* zbiory manier i komu jaki przykład dałem
tylko do tego się tam przykładałem
szkoda, zwiodłem kilka spoko babek
ale trudno, idę dalej

nie ma się w ogóle czym przejmować
co ty
bo te osady zostały przejęte przez prochy
i dalej myślą przez wieczory niewidomo o czym
piją patrząc sobie w oczy, grzebią gdzieś w przeszłości
każdego definiuje słabość
nie każdym w całości
nie modliłem się o rozum tylko zdrowie rodzin
jak odeszło paru gości, przestałem się modlić
z drugiej strony działa się tyle chwil dobrych

nie wiem czy zdefiniował mnie ten sam który mnie stworzył
i dlaczego stworzył mnie niedobrym
przez to jestem samotny
przez to ???? życie był naprawdę mocny
jestem zmęczony szukam definicji sensu w nocy
kończę w monopolowym piątki, zbija kolo nowy
myślę potem ze niejeden za to sporo zrobi
kończę w monopolowym piątki, zbija kolo nowy
myślę potem ze niejeden za to sporo, hyh

chodzę po ulicach o nic nie pytam
czekam na dotyk normalnego życia
kogoś kto sprawi żebym się odżywał
kto pozna czym jest moja definicja
za mną jest moja nienawiść, już mówiłem - wybacz!
zabiliście mi serce, czego chcecie dzisiaj
ledwo żywy i w ruinach, a jeszcze oddycha
taka jest moja definicja

wbijasz we mnie swoje wielkie oczy z naprzeciwka
ja uciekam w autobusach, zawsze czułem wstyd aż
nagle wstajesz, idziesz w moja stronę, widzę w myślach
to była tylko przykrywka, podeszłaś do wyjścia
ja myślę co by było, gdybym tam za tobą wysiadł
powiedział "Ta jedyna!" - jak na filmach
to bez znaczenia bo już dawno w szarym mieście znikłaś
ja jadę dalej i to tych relacji definicja

chodzę po ulicach o nic nie pytam
czekam na dotyk normalnego życia
kogoś kto sprawi żebym się odżywał
kto pozna czym jest moja definicja
za mną jest moja nienawiść, już mówiłem - wybacz!
już zabiliście mi serce, czego chcecie dzisiaj?
ledwo żywy i w ruinach, a jeszcze oddycha
taka jest moja definicja

dużo tak bliskich mi osób dziś mnie nienawidzi
czasem myślę ze to definicja bycia nikim
a potem ktoś mi mówi "Jesteś wielki, dałeś mi żyć"
to definicja tego jak ten świat jest ironiczny

dziewczyno...